

# GAZETA KRAKOWSKA

## N<sup>ro</sup> 76.

Z KRAKOWA DNIA 22 WRZESNIA 1816 Roku W NIEDZIELĘ.

### *Z Warszawy d. 14 Września.*

Dnia 11 b. m. obchodzono tu uroczyste Imieniny Nnyias. Cesarza i Króla Alexandra I. W dniu tym powszechny radości, w którym miliony ludów, rozliczney mowy i wyznań, stały do Nieba modły o Pomyślność dla Sprawcy ich szczęścia, dla Dawcy pokoju ziemi, wdzięczni wspaniałemu Przywódcielowi oyczyny swojej Polacy, czuli pomnożoną powszechną radość tą pewnością, iż w murach stolicy swojej uyrzą znowu wkrótce Monarchę, dla którego za tyle doznanych dobrodziejstw, hołd przywiązania i wierności, nigdy w ich niewygaśnię sercach, i stanie się naydroższą dla ich potomków spuścizną.

O godzinie 10tej przed południem Władze udały się do J. C. Mości Wielkiego Xcia Konstantego dla złożenia powinnowań. Około godziny 11tej odprawiła się na dziedzińcu Saskim wielka msza wojskowa, którą celebrował JW. Xiądz Biskup i Senator Gołaszewski pod okazałym namiotem.

J. C. Mość Wielki Xze otoczony świe-

tnem gronem Jenerałów z iedney, a Namiestnik Królewski, otoczony Magistraturami cywilnemi, z drugiey strony, znaydowali się przy ołtarzu z odkrytymi głowami. Odśpiewane było *Te Deum* przy huku dział; w czasie zaś nabożeństwa dobrane głosy śpiewały znaną pieśń: Boże zachoway Króla. Wojsko przeciągało potem w parady, piękną swoją postawą i trafnością wzniecając powszechne podziwienie.

Namiestnik Królewski dał tego dnia wielki obiad, w czasie którego spełniano zdrowie Nayłaskawszego Monarchy i Jego Nayjaśniejszey rodziny. Na teatrze narodowym, który był illuminowany, dano bezpłatne widowisko. Niemniej oświecone było rzesisto całe miasto; celowały szczególniey gmachy publiczne i mieszkania osób Rządowych. W wielu miejscach przygrywała muzyka wojskowa.

Ziechał do tey stolicy z Peterzburga, JW. Minister Sekretarz Stanu Sobolewski.

*Dokończenie Pożanowienia Namiestnika*

*Królewskiego w Rodzie Stanu o Organi-  
zacyę nowych Władz Administracy-  
nych.*

**T Y T U Ł IV.**

*O Zwierzchnościach Miejskich i Wiejskich.*

**ROZDZIAŁ I.**

*O składzie Zwierzchności Miejskich  
i Wiejskich.*

Art. 64. W Miastach i Gminach, Prezydent Muncypalności, Burmistrz, Wójt lub ich Zastępcy, są wykonawcami rozkazów Komisysy Woiewódzkiej. Maia oni oraz udział w radownictwie cywilnego i poli-  
cyynego w składzie i podług przepisów, ia-  
kie w oddzielnem urzędzeniu ogłoszonemi  
bąda. Stosunki Prezydenta i Muncypal-  
ności miasta stołecznego Warszawy, oso-  
bnem postanowieniem dnia 14 stycznia r.  
b. zostały w administracyynym względzie  
oznaczone.

Art. 65. Ogłaszają i wykonywają sami przez siebie wszelkie rozkazy Rządow-  
e, i pełnią niżej wyszczególnione obo-  
wiązki. Prośby i żądania Gmin przedsta-  
wiają Komisysy Woiewódzkiej przez rzą-  
ce Komissarza delegowanego.

Art. 66. Miasta stołeczne Woiewództw  
(oprócz Warszawy) odbierają bezpośrednie rozkazy od Komisysy Woiewódz-  
kich. Wszelkie zaś inne miasta odbierają  
też rozkazy przez Komissarzów delego-  
wanych w Obwodach.

Art. 67. Prezydentów w miastach mia-  
nuie Król na przedstawienie Komisysy  
Rządowej Spraw wewnętrznych i Policyi,  
Burmistrzów, równie iak wójtów po wsiach  
i miastach nie mających dochodu na u-  
trzymanie Burmistrza, Komisysa Woie-  
wódzka wybiera i podaje Komisysy Rzą-  
dowej Spraw wewnętrznych i Policyi do  
mianowania.

Art. 68. Wójt Gminy może postano-  
wić na swoje miejsce Zastępcę za zezwole-  
niem i potwierdzeniem Komisysy Woie-  
wódzkiej, lecz zostaje za niego odpowie-  
dzialnym.

Art. 69. Stosownie do miejscowej po-  
trzeby przydaną będzie do pomocy Burmi-  
strów pewna liczba Ławników, a do po-  
moey Wójtów pewna liczba Soltysów,  
którzy niżej spisane obowiązki wspólnie  
z niemi sprawować będą

Art. 70. W przypadku mierci, choro-  
by, nieprzytomności, zawieszenia w urzę-  
dzie, lub inney momentalney przeszkody  
w pełnieniu obowiązków Burmistrza, pier-  
wszy z porządku Ławnik zastępuje jego  
miejsce.

**ROZDZIAŁ II.**

*O Atrybucyach Zwierzchności Miejskich  
i Wiejskich.*

Art. 71. Do Zwierzchności miejskich  
należy w szczególności:

Czuwanie nad własnością gminną, i  
nią zarządzanie, podawanie etatów do za-  
twierdzenia Komisysy Rządowej Spraw  
wewnętrznych i Policyi, za pośrednictwem  
Urzędów Woiewódzkich.

Art. 72. Do Zwierzchności miejskich  
równie iak i wiejskich należy:

- Przestrzeganie bezpieczeństwa, ochę-  
dostwa i porządku.
- Zapobieganie rozszerzania się nęzógów  
zdrowiu szkodliwych, i moralności  
każących.
- Dozieranie robót publicznych, utrzy-  
mywanie dróg i mostów, porządków,  
i narzędzi ogniowych; spis coroczny  
trudności zasiewów, zbiorów i bydła  
wszelkiego rodzaju.
- Rozkwatowanie przepaszoney w



przechodzie ilości woyaka.

6. Pobór podatków od szczególnych Kontrybuentów, i wnoszenie ich do kasz Publicznych.

7. Rozkład kar eksekucyjnych między dłużnych Kontrybuentów.

8. Rozkład wszelkich posług prawnie wymaganych.

h. Zaświadczenia i Paszporty.

i. Zapobieganie próżniactwu, tułaniu się i żebractwu.

Art. 73. Udział Sądowniczych atrybucy Zwierzchności miejskich i wiejskich w przedmiotach sądownictwa Policyjnego i Cywilnego, tudzież skład takowego sądownictwa, i sposób postępowania, opisane będą w urządzeniach sądowych.

Art. 74. Zwierzchności miejskie, i wiejskie utrzymywać będą osobny protokół odebranych Rządowych rozkazów.

Art. 75. Ważniejsze rezolucye Zwierzchności miejskich i wiejskich podpisywane być powinny przez Urzędników do składu należących, a to pod nieważnością. Każda Zwierzchność miejska i wiejska mieć będzie właściwą sobie pieczęć, którą Rządowe swe pisma oznaczać ma.

Art. 76. Właściciel, którego majątek podany został pod konkurs, nie może sprawować atrybucy Sądownictwa miejscowego, o którym w artykule 73 była mowa.

Art. 77. We wsiach Plebanie, i części od różnych właścicieli posiadane, jeżeli mają w sobie dziesięć dymów, za odrębne własności uważanemi być mogą.

Art. 78. We wsiach, które z rozmaitych drobnych (mniej jak dziesięć dymów liczących) składają się własności, właści-

ciele obiorą jednego z pomiędzy siebie woyaka dla sprawowania Zwierzchności miejscowej, i do potwierdzenia Kommissyi podadzą. Gdyby się na obranie jego zgodzić nie mogli, Kommissya Woiewódzka, nie przywiązując się bynajmniej do miary własności, ale raczej do zdolności i moralności właściciela, za przedstawieniem Kommissarza delegowanego w Obwodzie, jednego z nich Woim wyznacza, i do mianowania Kommissyi Rządowej Spraw wewnętrznych i Policji przedstawia.

Art. 79. Każda część mniej jak 10 dymów mająca, jeżeli się styka o granicę, lub niedaleko jest położoną od innej wsi swego właściciela, należec może do zwierzchności tejże wsi.

Art. 80. Zwierzchności miejskie i wiejskie są odpowiedzialnemi za wszelkie nadużycia władzy, za wszelką wyrządzoną niesłuszność, za odmówienie sprawiedliwości, zgoda za wszelkie zaniedbanie obowiązków im przepisanych. W przypadku uchybienia pod administracyjnym względem, skarga przeciwko nim do Kommissyi Woiewódzkiej na ręce Kommissarza delegowanego podawaną być ma. Sposób odpowiedzialności i kar w ogólnem Urządzeniu O odpowiedzialności Urzędników Publicznych, opisany zostanie.

Art. 81. Urządzenie Gmin stosownie do powyższych prawideł, równie inko i zmiany w nich następne, iporuczają się Kommissyi Rządowej Spraw wewnętrznych i Policji, która wtey mierze stanowi za przedstawieniem Kommissyi Woiewódzkiej.

Art. 82. Niniejsza Organizacya Władz Administracyjnych w Woiewództwach i Obwodach, w czembym pouzება było, o-

sohnemi zaleceniami przez Kommissye Rządowe, stosownie do wyrażonych tu zasad uzupełnianą będzie.

Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczonem być ma, Kommissyom Rządowym wczem do której należy, poruczamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyney dnia 3 Lutego 1816.

( Podpisano ) *Zajczek.*

Minis: Spraw Wew: i Pol: Radca Stanu

( Podpis: ) *T. Mostowski.* ( Podp: ) *Plater.*

Zgodno z Oryginałem

Radca Sekr: Stanu, Jem: Brygady

( Podpisano ) *Kossecki.*

Za zgodność :

Sekretarz Jener: K. R. S. W. i Pol:

*Augustyn Karcki.*

*Z Homburga d. 27 Sierpnia.*

Gazeta Dostrzegacz Niemiecki umieszcza następujący Artykuł:

"Uczyniliśmy już przed tem uwagę, że charakter dawnych Emigrantów Francuzkich, po korzystney dla nich zmianie rzeczy we Francyi, przybrał cechę dumy i dworności, odbiła się szczególnie od owej, prawda że z potrzeby przybraney, pokory, jaką dawniej okazywali. — W wielu, a nadewszystko w znaczniejszych byłego związku Reńskiego Państwach, wie trzą oni Jakobinów i Bonapartystów, i chcieliby z całej duszy, aby i w Niemczech sady rewolucyjne i wojenne, buntownicze mowy, buntownicze milczenie, i uroione sądziły spiski, a kiedy oni śmiało i zuchwale rozumują o Panujących, i sądzą ich rządowe kroki, wtedy nie może nikt, bez przesady, wyrzec ani jednego słowa o sprawie Francyi, skoro takowe nie jest

w ich ultraroyalistycznym duchu. — Pcha-ia się oni teraz do Francuzkich Agentów i dyplomatyków, a w dowód prawdziwego rojalizmu donoszą tych lub owych jako Jakobinów, i nie byłoby wcale od tego, aby wojsko Francuzkie według ich sposobu myślenia, zalało i oczyściło Niemcy, iak to dawniej wojska republikańskie, a później Cesarskie czyniły, równie mało bowiem tym czystym rojalistom schodzi na żądzy panowania, iak niegdyś schodziło na niey żołnierzom Napoleona. Lecz widzieliśmy wybór ich; widzieliśmy legie Kondeuszów, i Mirabeau Tonneau, abyśmy nie byli w stanie zrobić sobie o nich wyobrażenia. — Ale przecie Emigranci nie śpieszą się wracać do raju prawości, i zrobić miejsce tym, których amnestya z Francyi wypędza. Mimo tego wszystkiego, co tam dla nich czynią, czują przecież, iż stoją odosobnieni w pośród nowych pokoleń, które z innemi uczuciami, i z innym sposobem myślenia, wzrosły w biegu rewolucyi, a które dotąd nie chcą jeszcze zupełnie zrozumieć owych wielkich rozszczeń, czynionych przez tych Ichmościów, którzy mieli się za wybranych pomiędzy Francuzami. — Dla dania nam wyobrażenia o swojej wielemożności, przed opuszczeniem nasz w najwyższym tylko okazują się blasku. Nie ieden, który długo starownie po między nami się krzątał, i kontent był kiedy jaką małą obywatelską posługą mógł się wyżywić, występuje na raz w gwiazdach i wstęgach, a chociaż przed dwudziestu pięciu laty w stopniu Porucznika opuścił Francyją, posunął się przecież w spokojności swego dobrowolnego wygnania, na stopień Pułkownika lub Marszałka polowego, wnosząc, iż mógł go być



osiągnąć w tym samym przecięgu czasu. W takim znaczeniu powraca do Francyi, i stawia w szeregach starych wojowników. — I w Niemczech stali się oni Ultraroyalistami, przeciw którym walczą teraz nawet Ministeryjalne Paryżkie gazety. Słuszną uczyniono uwagę, że Napoleons wyrok amnestyi, dozwalający Emigrantom powrotu do Francyi, głęboką krajowi temu zadał ranę, i że on to jest istotnie przyczyną teraźniejszej amnestyi, która tylu Francuzów z ich wypędza oyczyzny. Wtedy nikt przynajmniej nie był nazwiskiem łudzony, ci, dla których ogłoszono amnestyją, otrzymali ją rzeczywiście, i nie byli prześladowani. Lecz Emigranci, którzy powrócili, sami lub przez swych zastępców, wyrzekli teraz wygnanie, w tak widocznej z wyrazem Amnestyi, będącej sprzeczności. To, co Emigranci przywołali od Napoleona działali, trafnie bardzo powiedziano w piśmie peryodycznem pod tytułem: *Allemania*

”Chociaż w czasie rewolucyi i wojen Francya wzmagała się w siły; chociaż nauki i kunszt, rolnictwo i rękodzielnie, z nieznanym dotąd rozwijały się popędem, Przecięż to byli Emigranci, którzy od roku stargali moc Francyi, którzy uczynili bezsilnym ducha jedności ludu, kierujący go wprawdzie czasem do złego, lecz bez zaprzeczenia, nacyzęściey do wielu dobrego. — Rząd (podczas ostatniego posiedzenia Izby), zaledwie zdołał być Panem Reprezentantów nie już ludu, lecz wspomnianych Emigrantów; Szlachta Bretanii ważyła się z Szlachtą Piktawii; z prawodawstwa, pod pozorem rewizyi, znikł każdy światły pomysł; małżeństwa stały się mniej świętymi, gdyż przymus i nieznosne pożycie nie nadają już bezwinnę stronie prawa zer-

wania obrzydłych związków; wolność wyznań, jest tylko na papierze; bo prześladowcza nietolerancya panuje w społeczeństwie, i w szkołach, a gdy dla pozoru Protestant otrzyma nayneędniejszy iaki urząd municypalny, wytykają to iak cud iaki wyroku, bezpieczeństwo zaś własności, przez zachaczenia górniącego stronnictwa, bywa częstokroć zachwiane.,

— Nie chcieli oni (Emigranci) przed dwudziestu pięciu laty Królowi swemu najmniejszej ponieść ofiary, przez który to opór, rewolucya szczególniej przybrała ową krwawą cechę, a opór ten nakoniec sam się pochłonał. Stowem, iakimi byli w latach 1791, 1792 i t.d., takimi są i teraz.,

*Z Londynu d. 3 Września.*

W niedzielę d. 1 b. m. wyjechał Xie Rejent z Hamptoncourt do Windsoru. Zamyśla on w krótce odbyć podróż przez Warwickshire, Norfolk i Suffolk, i zaszczyścić odwiedzeniem swoim Margr. Cholmondeley, Lorda Stewart i innych. Zabawi w tej podróży 3 tygodnie.

Deputacya od Londyńskich fabrykantów jedwabnych materyy miała w przeszłym tygodniu w Windorze u Królowey audyencya, przełożyła iey stan tych fabryk i podała proby swojego przemysłu. Królowa przyjęła ją mile i zapewniła, iż familiia Królewska iey tylko fabrykatów używać będzie, i spodziewa się, że i inne stany pójdą za iey przykładem.

Z rozkazu Xciał Reienta P. Wrexall został z więzienia wypuszczony, w którym siedział za umieszczony w gazecie artykuł przeciw Rossyi 15 tygodni.

Hr. Dalhousie udać się ma na swoje gubernatorstwo do Nowey Szkocyi, a Jen. Malblant do Malty, a z tamtąd do Korfu dla zaprowadzenia na Jońskich wyspach

nowey konstytucyi.

Burza pod wschodniemi brzegami Angielskimi d. 30 Sierpnia poczyniła znaczne szkody i wiele statków wraz z ludem, osobliwie z węglami płynących potopiła.

Cenazboża tak dalece się od mierakie-czasu podniosła, iż kwarter ps. emicy dochodzi do 30 szylingów, (ceny dozwalały przywóz z zagranicy). Jeżeli przy ustawicznych deszczach i nieurodzaju bardziey ieszcze się podniesie, tedy w Listopadzie dozwolony zostanie dowóz zboża z zagranicy. Wszelako używać będą wszystkich sposobów dla zmniejszenia ceny przez dowóz aez podlego zboża. — Gazeta w Lewis wychodząca donosi, iż tam i przy Barnes podczas zimy śnieg padał.

Luddiści czyli burzyciele machin w hrabstwie Nottingham ciągle gwałty popelniają, i wiele znacznieszyszych rękodzielników już się ztamtąd wyniosło.

Rząd zamysła, iak mówią, wystawić kilka wielkich wojennych okrętów, które mają być przeciw brzegom Amerykańskiem przeznaczone, i zgromadza tym końcem wiele materjałów. Z Gdańska przybył tu materjał okrętowy, który należał do naszego rządu przed zajęciem Gdańska przez Francuzów, a teraz wydany został.

Rząd odebrał doniesienie od Lorda Exmouth pod d. 8 Sierpnia z pod przyłaska Trafalgar. Flota jego znajduje się w najlepszym stanie. Pocztowy statek Walsingham, którym pisma Francuzkie donosiły, iż zabrany został przez Algjerczyków, przywiozł we 24 dniach to doniesienie. Adm. Penros anaydował się z swoją eskadrą w Malecie, gdy powyższy statek opuszczał flotę. Gubernator tamtejszy Jen. Don odebrał od Deja Algjerskiego pismo, w któ-

rem wyraża swoją zgryzotę i oras gotowość uczynienna zadosyć za wyrządzoną obelgę.

Najnowsze listy z Gibraltaru nie wcale nie wspominają o bombardowaniu Algjeru przez Amerykańską eskadrę, iako też o współnem działaniu Sardynii i Neapolu z naszą flotą przeciw Barbaryczynom.

Ciągle wynoszą się ieszcze ludzie z Anglii, z osobliwie z Irlandyi do Ameryki. Od 24 Czerwca do 14 Lipca przybyło z ostatniego kraju do Ameryki 12 okrętów z wychodniami, a na każdym znajdowało się 40 do 90 osób, a 13ty zawierał tam 50 oficerów Francuzkich.

Dotychczasowy nasz poseł w Persyi, P. Gore smutny, powrócił ztamtąd do Anglii i przywiezł kosztowne utomki w marmurach starożytnego Perskiego sułtana.

Gazety tutejsze odwołują doniesienie, iakoby Prawa Komisley udał się do Szwajcaryi dla naradzenia się w pewney okoliczności z Xiążętą w Altit.

Podług pism tutejszych Poseł Amerykański w Neapolu, F. Pinkney, żąda aby rząd Neapolitański odstąpił Ameryce za pretensye, które ma za skonfiskowane towary i okręty pod Miuratem, iaką wyspę w kraju Neapolitańskim, któraby służyła za port dla wojennych iey okrętów i skład towarów na morzu śródziemnem.

Więcey Anglików powraca teraz z Francyi, niżeli tam wyjeżdża.

Podług listów z Buenos-Ayres pod d. 1 Czerwca na 20 Angielskich statkach stojących na kotwicach na rzece Plata, nie było ani iednego maytka; wszyscy przyięli służbę na rokosańskich okrętach. Amerykanie zamieniając broń za płody krajowe przeciągnęli w Buenos-Ayres cały handel na swoją stronę. Nic tam bardziey



nie popłaca jak brzoń wszelkiego rodzaju.

*Z Paryża d. 1 Września.*

Po audyencji u Króla i po naradzeniu się z Angielskim posłem, odjechał rząd Xte Wellington dnia 2 b. m. do Cambray. Do Dworu polecał w powozie, który 2500 gwineów kosztował.

Xte Dalberg mianowany jest naszym posłem w Turynie i już Króla pożegnał.

Mówia, iż 22 mill. fr. mają być użytemi na wynagrodzenie Emigrantów za sprzedane ich dobra. Gdyby to była prawda, czemu iednak wierzyć niemożna, byłoby to dla zaręczenia skarbu, ale kupcy dóbr narodowych byłiby tem pewnością swoich posiadłości.

Słowo nie do rozporządzenia Królewskiego, go potrzebę officerów legwy departamentowych dostanie półroczny urlop, to jest od 1 Września do 1 Kwietnia 1817. Mocą nowego rozporządzenia zabroniono woysku dawać znaków ukontentowania, gdy stoi pod bronią, chociażby go nawet Król lub który z Xiążąt Królewskich lustrował.

Minister Berjurier wykonał wezwanie Królowi przysięgę wierności, i strzymał łaskę marszałkowską z lilijami.

W tych dniach odbyło się tu zgromadzenie towarzystwa przeciw rozbójnikom morskimi pod prezydencją P. Sidney Smith. Przyłożyli się do składki Xte Richelieu, Xte Felire, Hr. de Cazes, P. Laine &c. P. Smith przeczytał między innemi list z Maroko, w którym wyrażono jest, iż tamtejszy Cesarz uznaje niesłusność rządu Algierskiego i postanowił zachować neutralność.

*Od brzegów Mena d. 3 Września.*

We Francyi nie ustaly połączone opłaty od wina, coli, drzewa, tabaki, &c. Przeciw którem tak bardzo krzyżano, tyl-

ko nadane im inne nazwisko. Od Xiążek zagranicznych pobiera Francya clo 220 fr. od cetnara.

Dyrektoryat Szwajcarskiego podał Ministrowi Francuzkiemu notę, w której żąda w imieniu Szwajcaryi 1) Przywrócenia stosunków handlowych których dawniej pod Burbonami używała; 2) wolnego przewozu czyli transitu przez porty Francuzkie; 3) zniesienia zakazu wprowadzania do Francyi rekodzielnych Szwajcarskich towarów i mierną opłatę celną. — Woysko ligi Szwajcarskiej składać się ma z 33,753 ludzi piechoty, jazdy &c. i z 1828 sprzętanych koni; odwod z tyluż ludzi i 1142 urządzonej koni.

Zapewniam, iż seym związku Niemieckiego w Frankforcie niezawodnie d. 15 Października się rozpocznie.

Pisma publiczne rachują, iż wczasie wpyny rewolucyinyey 40,000 kupców w Anglii zbankrutowało.

Z Amsterdamu piszą, iż ostatnich dni nadziejo do tamtejszego i innych portów Niderlandzkich 16,000 łasztów żyta z morza Bałtyckiego, i więcej go się jeszcze spodziewają, co zniży zapewne dotychczasową jego cenę.

*Z Bruksli d. 1 Września.*

Król ponowił zakaz w prowadzaniu zagranicznych bawelnianych materyy, a mianowicie do wschodniej Flandryi.

Oprocz Xcia Kentu przybył tu także Królowiec Pruski Wilhelm pod nazwiskiem Hr. Mannfeld.

Angielska tutejsza gazeta the Cosmopolite dozwolona jest we Francyi.

Król Francuzki trudni się, jak słychać, urządzeniem nowego ministerium. Rędzić 7 Ministrowi mających wydziały, a 5 bez wydziałów; pierwsi są odpowie-

działnemi i mają czynny głos w radzie, a drudzy nieodpowiedzialnemi i tylko doradczy głos mają. W nieobecności Króla jeden z Xiążąt Królewskich przydować będzie na tajney radzie. Na ostatnich ministrów przeznaczają P. Chateaubriant i Biskupa Uzes. Ministerium wojenne wypotrzebowało już 84 mill. o 14 mill. więcej niżeli budżetem było naznaczone, a wszelako wojko nie przechodzi w liczbie 60, 000 ludzi.

### *Z Włoch d. 25 Sierpnia.*

Z Neapelu piszą pod d. 4 b. m. co następuje: " Codziennie oczekujemy tu wielkiej wyprawy Lorda Exmouth. Zdaje nam się, że nadto długo się ociąga, a rozboynicy morscy korzystają z tego czasu, przebiegając śródziemne morze i uzbrajają się. Lękamy się nawet, że Dey Algierski, najniebezpieczniejszy z 3 Barbaryjskich rządów, bez lądowego woyska nie potrafi być powściągniętym. Powywoził on swoje i Turków skarby na wsie, gdzie ich ogień Angielski nie dosięgnie, a ospalenie miasta mało się troszczy. Chociażby nawet jaki mały korpus woyska na ląd wysiadł i z nawałeczniejszych ludzi się składał, nic przeciw niemu nie wskura, bo wezwał wszystkich pośrednich i bezpośrednich swoich lenników, szeyków czyli panów wsiów, Maurytańskich pod broń i Naczelnicy pokoleń Arabskich śpieszą z mnóstwem lekkiej jazdy pod Algier, do której łączą się Bejowie Moskady, Kanstantyny i inni z regularnem woyskiem. Kupie tej, chociaż nie wyćwiczonej, ale fanatyzmowi zapalonej i walczącej za swoją własność i Dwor, nie zbywa na działach i ludziach do kierowania niemi.

Pomyślność wyprawy Angielskiej jest zatem wątpliwa i sprawa obawę..

Gazeta Francuzka donosi z Cagliari pod d. 15 Sierpnia, że fregata Amerykańska i bryg uderzyły na 5 Barbaryjskich statków i zabrały jeden z nich, na którym znajdował się wnuk Deja Algierskiego; że też okręty Amerykańskie napotkały Neapolitański statek, który wiozł do Algieru pieniądze za uwolnionych Chrześcian, i odwiodły go od tej podróży. Neapolitański statek miał potem zawdziąć Amerykańską banderę, a wnuk Deja odeślany do Algieru został zamiast summy tam przeznaczony.

### *Z Kopenhagi d. 7 Września.*

Ślawny nasz ziomek Malthé Brun bawi od 20 lat w Paryżu i obrał sobie Francją za drugą oyczyznę. Jest on wydawcą Dziennika *Quotidienne*, którego pozbywa rocznie 5000 exemplarzów. Dania od dawnych czasów doznała losu, iż nie jeden z ich uczonych mężów pracował, żył i umarł w obcych krajach. Tycho Brahe umarł w Pradze, Winslow w Paryżu, Zoen w Rzymie; Thorwaldsen żyje w Rzymie, Steffens w Halli, Malthé Brun w Paryżu; Niebuhr znajduje się teraz w Rzymie.

W Kopenhadze wychodzą teraz codziennie, nie licząc pisma *Adres* trzy gazety i dwa tygodniowe dzienniki, z których pozbywają ogółem około 6500 exemplarzów. Dawniej jedney tylko gazety rozchodziło się 6000 exemplarzów, prawie tyle co teraz pięciu.

Przybyli tu goniec Szwedzki Shultz, Czesnik Szwedzki Dieu i sprawujący interes Angielskie Temple z Sztokolmu.

---

Zyczących od 1go Października r. b. trzymać Gazetę Krakowską uprasza Redakcyą o wcześnie się zgłaszanie.



# DODATEK DO N<sup>ro</sup> 76. GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 22. WRZESNIA 1816 Roku W NIEDZIELĘ.

*Z Paterburga d. 16 Sierpnia d.k.*

Cesarz udając się do Moskwy, dnia 10 t.m. wyjechał do Carskiego Siola, a d. 11 do Nowogrodu przybył, gdzie nazajutrz o 10tej z rana odprawił popis pułku strzelców konnych gwardyi; potem w kościele S. Zofii słuchał nabożeństwa, całował krzyż i oddał cześć obrazom i szczątkom Świętych Pańskich; o godzinie zaś 3ciej z południa wyjechał na trakt Moskiewski.

W. X. Mikołaj d. 25 Lipca przybył z Orła do Brańska, gdzie oglądał fabryki około wylewania dział, a mianowicie maszyny do ich świdrowania; a 28 przybył do Kaługi. Dnia 4 Sierpnia przejechał przez Borowsk, a dnia 7 przybył do Kli-  
na.

N. Pan mając sobie złożone szale i inne roboty na wzór Tureckich, w fabryce Pani Elisiejowej, obywatelki Gubernii Weronezkiej robione, a w piękności i dobroci gatunku Tureckim nie ustępujące, z łaskawością i ukontentowaniem przyjąć raczył te Rossyyskie płody, a dla Pani Elisiejowej przesłał w podarunku sermoar brylantami ozdobiony.

Przez Ukaz 22. Lipca Heroldmayster Gruszecki mianowany Radcą tajnym, z rozkazem zasiadania w Rządzącym Senacie.

*2 Hamburga d. 10 Września.*

Przy kończeniu dzisiejszey gazety nadeszła jeszcze poczta Angielska z następującemi doniesieniami:

*Z Londynu d. 6 Września.*

Do admiralicyi nadeszła wiadomość, że eskadra Hollenderska pod Wiceadm. van de Capellen złączyła się z flotą Lorda Exmouth, i obie w liczbie 32 okrętów popłynęły d. 14 Sierpnia z Gibraltaru ku Algierowi. Pierwey jeszcze udadzą się do Malty i przybiorą do siebie eskadrę Adm. Penrose. Lord Exmouth, który wziął jeszcze do swej floty 6 działowych łodzi z Gibraltaru, może za pomyślnym wiatrem, w przeciągu 3 lub 4 dni stanąć przed Algierem — W Algierze przygotowano się na odpor przeciw Hollenderskiej eskadrze, ale nie przeciw tak potężney flocie, jaką jest Angielska. Rząd Kongrewski rzucane szczególniey bydy mają z okrętu Karolina, a mniejsze wojenne okręty użyte bydy mają przeciw okrętom Algierskim. —

**Familia Konsula Angielskiego P. Macdonalda** umknęła z Algieru na krążącą tam Angielską fregatę; ale sam konsul siedzi w więzieniu.

Xże Rejent rozpoczął swą podróż przez niektóre prowincje na Oxford.

Pod Ostendą rozbił się pocztowy statek Angielski Brytania; lud iednak wyratowany został.

Na Hayti zostało 2 Anglików obwieszonych. Wszyscy Anglicy czynią zatem przygotowania do opuszczenia tej wyspy.

Pod brzegami Szkocyi pokazało się teraz nadzwyczajne mnóstwo pstrągów, których iedney nocy przy Tay do 3000 schwytano, i nazajutrz rano po dwie penne funt sprzedawano.

### *Z Bruxelli d. 5 Września.*

D. 2 b. m. Xże Wellington przybył z Jen. Murray i kilku innemi officerami do Cambray. Przed wyjazdem z Paryża miał wiele naradzeń z Jen. Pruskim Ziethen. Mowią, iż na jego przełożenie zaprzestał rząd Francuzki zaciągu do woyska, gdyż sprawiłby obawę.

W moc Brewy Oyca S. Biskupi Gandawy, Dorniku i Namuru zgłosili się piśmem do Króla, prosząc go o przyjęcie środków poiednania, które Oyciec S. proponie.

Gazeta Amsterdamska donosi, iż poważny starzec w Dubberdam (w Hollandyi) uważał, iż tego lata Bocianie dwa razy się tam gnieździły, co podług dostrzeżeń najstarszych ludzi zapowiada ciepłą i pogodną iesię. Oyciec powyższego starca żył 101 lat, i powiedział swojemu synowi, że w roku 1703 także gnieździły się dwa razy Bocianie, i było, które iuż

było z pászzy zpędzone, wypędzone znówu około WW. Świętych zostało.

### *Z Madrytu d. 30 Sierpnia.*

Mowią tu, iż Xże Infantado złoży urząd prezesa rady Kastylii. Minister Cellos posiada ciągle zupełne zaufanie Króla.

Xiężniczki Brazylijskie w krotce spodziewane są w Hiszpanii; liczne oddziały gwardyi Królewskiej wychodzą przeciw nim aż do Kadyxu. Wiele biskupow iest do Madrytu powołanych; podług iednych dla assystowania przy zaślubieniu Króla, a podług drugich, dla wsparcia go radą i pieniędzmi przy terażniejszym nędznym stanie skarbu.

Wszystkich oczy zwrocone teraz są na wielką wyprawę z Kadyxu. Rząd usiłuje iak nayprędzey uśmierzyć rokosz w Peru i Meksyku. Wsiędzie na tę flotę 24,000 żołnierzy powiększey części z dawnych kup, i w tadeiż na nią wiele potrzeb woiennych, dział, rac Kongrewskich, &c. Ma ona w Wrześniu odpłynąć i przeznaczoną iest do Meksyku. Naczelnny wodz ieszcze nie mianowany, ale 4 Jenerałów poruczników, 8 Marszałków polnych i 12 brygadyerow, samych doświadczonych woioowników, iest iuż mianowanych. Eskadra woiena prowadzić będzie przewozowe statki, które kupcy dostarczają. Król Portugalski dodaie do tej wyprawy 8000 woyska; ale to w inney działać będzie stronie.

Urzędowe doniesienia z Nowey Grenady dochodzą do 28 Maia, i zawierają wiadomość o wniściu woysk Królewskich d. 6 Maia do stolicy Sante Fé i odezwę Gubernatora Kartageny pod d. 26 Maia.

Skazane do Ceuty, a złamąd na pu-



stą wyspę członki byłych stanów, miały uknować nowy spisak, którego cała osnowa jeszcze nie wiadoma.

Lardizabal i Abbadia aresztowanemi są za korespondencją z południową Ameryką.

### *Z Drezna d. 1 Września.*

Nasz Szanowny Król nakazał pismem swoim Uniwersytowi Lipskiemu, aby podał mu myśl swoją względem wolności druku, ażeby mógł te rzecz zalecić postowi Saskiemu przy seymie związku Niemieckiego. Uniwersytet wyznaczył w tym celu kommissyą z Professorów Plainer, Beck, Arndt i Krug. Ostatni podał już dawniej do roztrząszenia Publiczności projekt swój do prawa względem wolności druku w 4tym Nrze Dziennika Müllera *Deutsche Staats-Anzeigen*. Ciekawi jesteśmy zdania w tej mierze Uniwersytetu, a bardziey jeszcze jaki weźmie skutek. Krok ten jest jednak zawsze nowym dowodem patryotycznego sposobu myślenia rządu J. K. Mci, i czyni mu zaszczyt, iż w sprawie cały kraj Niemiecki interessujący zasięga rady szanownego w Niemczech Instytutu.

Wiadomo, iż N. Cesarz Austriacki podjął się pośrednictwa do oznaczenia granic między Saxonią i Prussami, i mianował do tej czynności Kommissarzem swoim Hr. Spiegel. Ten odwołany teraz został i otrzymał od naszego Króla przy od-

jędździe medal zasługi. Mieysce jego zastępuje Austracki Posel przy Dworze naszym Hr. Bombelles.

Długo nieczynny Jen. porucznik Hr. Gersdorff wchodzi znowu w służbę wojskową.

### *Z Sztokholmu d. 30 Sierpnia.*

Królewicz nastęca tronu i syn jego Xże Sudermanii, powrócił wczoraj w wieczór w dobrem zdrowiu z swej podróży do stolicy tutejszey.

NN. Królestwo bawią dotąd w letnim zamku Haga.

### *Z Stambułu d. 23 Sierpnia.*

Francuzki Posel, Margr. de Rivier, oddał d. 17 b. m. dom poselstwa Hollenderskiego, który Francuzi od r. 1810 posiadali, sprawującemu tu Niderlandzkie interesy, P. Testa, który zawiesił na nim zaraz herb swojego Monarchy.

Z Persyi przybył tu niedawno nowy dyplomatyczny agent z orszakiem około 50 osób, lecz niewiadomo jeszcze w jakim znaczeniu, nazywają go Feredszulach-Chan. Porta wyznaczyła mu na mieszkanie dom wielki.

Lubo ciepło na początku bieżącego miesiąca doszło tu do 28 stopni podług Reaumura, morowa jednak choroba zamiast zwiększenia zmniejszyła się, i cieszą się, że ten wpływ powietrza ciągle tak działać będzie.

## D O N I E S I E N I A.

Wydział Dochodów Publicznych w Senacie i t. d. podaie do wiadomości, iż w dniu 30 b. m. Września o godzinie 10 z rana w Biórze Ur. Inspektora Przychodów przy ulicy Grodzkiej pod L. 116 przed Kommissyją Delegowaną odbywać się będzie publiczna Licytacya Dzierżawy trzechletniej zaczynającej się z dniem 1 Miesiąca Października r. b. Propinacyi Skarbowey w Zamku Krakowskim. Cena Pierwszego wywołania wynosi kwotę zł. 324, którą ostatni Dzierżawca opłacał. Starozakonni od Licytacji są wyłączeni; o innych warunkach Pretendenci w Biórze Ur. Inspektora wiadomość powziąć mogą, które prócz tego iak zwykle w czasie aktu Licytacji ogłoszonemi będą. — w Krakowie dnia 12 Września 1816.

Linowski, S. Pr.  
Gadomski, S. W.

**Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym Wolnego niepodległego i ściśle Neutralnego M. K. i Jego Okręgu.** Podaie do wiadomości, iż w dniu 1 Października r. b. od godziny 10 z rana w Biórze Inspektora Przychodów przy ulicy Grodzkiej pod L. 116 odbywać się będzie Licytacyja publiczna dzierżawy Młynów Skarbowych na Rudawie w Przedmieściu Piasek przy Krakowie sytuowanych Górnemi i Dolnemi zwanych. Cenę pierwszego wywołania stanowi kwota Złp. 14,000 rocznie. Licytowania chęć mający winien jest zaopatrzyć się w vadium wyrównyujące dziesiątey części ceny powyższej. O innych warunkach można i powziąć wiadomość w Biórze wyżej nadmienionem. W Krakowie d. 19 Września 1816.

*Linowski, S. P.*

*Gadomski, S. W.*

Podaie się niniejszym do publiczney wiadomości, iż z dnia 6go na 7my Września r. b. w nocy w Krainicy Państwie Muszyńskiem Cyrkule Sandeckim, woźnica Pana Karola Stiblechnera nadwornego lekarza J. W. Hrabiny Lanckorońskiej, ukradłszy swemu Panu Konia z siodłem umknął. Opisanie tego zbiega, sukien i ukradzionego konia, jest następujące: Zbieg ten woźnica zowie się Kazimierz Alexander Klesinski, około 30 lat mający, rodem z Turabina Powiatu Zamojskiego do Królestwa Polskiego teraz należącego, gdzie przez 8 lat w wojsku Polskim żołniersko służył; jest on średniego wzrostu, pociągły chudoczernowawey nieco twarzy, średnio-śpiczastego nosa, siwych wklęsłych oczu, z bystrym wzrokiem, czarnawych krótko na głowie strzyżonych włosów, mówi po Polsku z dobitną i wyraźną wymową, lubi używać gorących trunków, chód jego jest ciężki nie równy, pochylony, pochodzący z bólu nóg, któren cierpi. — Z sukien wziął z sobą: 1. ód Nową stażenną kitle z cienkiego białego drelchu w dubeltowe jasno niebieskie paski, i długie z takiegoż drelchu spodnie. 2. re Przechodzony także drelchowy szpencer sagatowy opłowiały niebieski z długimi tegoż koloru i gatunku spodniami. 3. cie Dobry płaszcz obszerny koloru ciemnosiwego z mniej cienkiego sukna, u którego to płaszcza używanemi już guzikami okrągłospiczastemi smuklerskiej roboty takiegoż iak sukno koloru opatrzone na ramiona spada. 4. te Jedną parę ordynaryjnych i dwie pary dobrych wierzchem szytych bótów. 5. te Okrągły przenoszony czarny półkaskorowy kapelusz. 6. te Ciemną zieloną skórzaną na głowie furażerkę. Skradziony przez niego Koń, jest karey maści, Ukraińskiego stada nad 1stą miarą wysokości, sześć lat mający, zdrowy w ciele, szeroki w piersiach i krzyżu; przedłużny na nisko-mocnych nogach, gęstej grzywy, strzępiasto długiego ogona i okrągłoszerokiego rogu, ma na wypukłości prawego oka małą skatkę, czyli znaczek wielkości konopnego ziarnka, na pacierzu ma nieiaki guzik pochodzący z zagoionego zgniecenia od siodła i jest czasem łygawy. — Siodło na tym koniu jest używane Angielskie, którego łąg rogowy, z czarną skórzaną trzęzłą i uździenicą z przedziwa. — Wziął u konieć dwie czarne w kratkę płótnem podszyte dery.

*Karol Stiblechner.*

W Krakowie pod S. Mikołaiem w Dworku Nro 240 dnia 25 Września b. r. o godzinie 10 ranney, publiczna Licytacyja za gotową zapłatę odbędzie się tegoż Dworku z przyległym ogrodem na rok do Arędy, życzący sobie takowegoż obciąża, zechce się w oznaczonym miejscu i czasie znajdować, i w Vadium 50 złotych zaopatrzyć. — w Krakowie dnia 12 Września 1816 r.

*Skurczyński Kom. Krak.*

Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie, ma honor uwiadomić szanowną Publiczność, iż w kamienicy Brackiej narożney w ulicy Siennej odbywać się będzie Licytacyja fantów w Banku pobożnym zostawionych, i od przeszło iednego roku i niedziel sześciu, a co do klejnotów, sreber od dwóch lat nie wykupionych; Licytacyja takowa weźmie swój początek dnia dwudziestego pierwszego Miesiąca Października o godzinie dziesiątey z rana, i odbywać się będzie codziennie, bez przerwy w godzinach przedpołudniowych od osmej do dwunastej, po południu zaś od drugiej do szóstej. Każdy przeto licytowania chęć mający za gotową monetę Courant w dniach i godzinach oznaczonych na Licytacyją zaprasza się; nad to ostrzega Archikonfraternia każdego interessowanego mającego fanty w zastawie, ażeby chcąc uniknąć szkody, takowe przed terminem licytacyi wykupić postarał się. — w Krakowie dnia 2. Sierpnia 1816.

*Fickarski, S. B. i B. P.*